

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**Przedpłata wynosi:** w ekspedycji, w agencjach i na pocztę kwartalnie 2 mk., z odnośzeniem do domu 2.42 mk.; miesięcznie 67 fen., z odnośzeniem do domu 81 fenigów. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 4.50 mk. — U spedytorów miesięcznie 90 fen.

Telefon: Alexander nr. 4905.

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 25 fenigów od wiersza petytowego — reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota 16 października 1915.

## Kto następny?

W dalszym ciągu zobowiązali się płacić regularnie na głodnych w Królestwie Polskiem rodaków:

Antoni Ktoś z Tegla kwartalnie . . . 10.— mk.  
Konstanty Sokolowski  
w Szpandawie kwartalnie . . . 5 — »  
Adam Schroeter, Weissensee  
kwartalnie . . . 10.— »  
Antoni Serówka półrocznie . . . 100.— »

Kto następny?

## Ubiegły tydzień wojny.

Ubiegający tydzień wojny zapisał cały szereg ważnych wypadków do kroniki historii obecnej wojny. Przeważna część z nich pozostaje w związku z obecną sytuacją na Bałkanach, na który już od kilku tygodni oczy całego świata są zwrócone.

Przedewszystkiem wyjaśniło się wreszcie stanowisko Bułgarii, która — według doniesień serbskich — nagle zaatakowała wojska serbskie we wtorek w okolicy Kniaszewacu. Według źródeł bułgarskich, Serbia była stroną atakującą. Do dziś brak bliższych szczegółów o przebiegu pierwszych walk wojska serbskiego z wojskami bułgarskimi. To jednak jest rzeczą pewną, że Bułgaria przekroczyła Rubikon i że teraz już się cofnąć nie może.

Krótko przed tym krokiem decydującym dokonały się pewne zmiany w rządzie bułgarskim. Mianowicie objął obowiązki ministra spraw zewnętrznych dotychczasowy premier, Radostawow, ministrem spraw wewnętrznych został Christo Popow, a ministrem wojny w miejsce Jekowa, Nejdanow. Tak zreformowany gabinet kroczy teraz bezwzględnie do wytkniętego celu, mimo opozycji nawet różnych wpływowych osobistości bułgarskich. Tak np. doniosły telegramy, że dotychczasowi przedstawiciele Bułgarii w Londynie i w Petersburgu wprost zbuntowali się przeciw swemu rządowi, zamieszczając deklaracje w pismach angielskich i rosyjskich, że potępiają politykę swego rządu. Również i znany z pierwszej wojny bałkańskiej generał bułgarski Radko Dimitriew, który od samego początku wojny europejskiej służył w armii rosyjskiej, odesłał swemu rządowi wszystkie swe ordery bułgarskie oświadczając, że nosić ich nie będzie, dopóki król Ferdynand zasiadać będzie na tronie bułgarskim. Ta opozycja jest jednak zbyt słaba, aby zdołała rząd króla Ferdynanda odwieść od powziętych postanowień.

Nie wzruszyła też króla Ferdynanda groźba przywódcy agraryszki bułgarskich, Stambulińskiego, że to może króla głowę kosztować. Król Ferdynand odpowiedział Stambulińskiemu, że ma się lepiej troszczyć o swą własną głowę, i przerwał audyencję. Fakta te zdają się dowodzić, że król Ferdynand zbyt jest pewien siebie, aby miał się ulęknąć tych groźb i protestów.

Podobnie jak nie zastraszyły króla pogroźki i protesty pewnej części własnych poddanych, tak też pozostały bez jakiegokolwiek wpływu groźby gazet czwórporozumienia, że z chwilą zaatakowania Serbii przez Bułgarię, Grecja popieszy Bułgarii na pomoc. Pomoc ta zdawała się być pewną. Wszak przed dwoma zaledwie tygodniami oświadczył były prezes ministrów greckich Venizelos w izbie poselskiej, że w razie ataku Bułgarii na Serbię Grecja na mocy sojuszu grecko-serbskiego popieszy Serbii na pomoc, choćby to miało doprowadzić do konfliktu z Niemcami. Oświadczenie to wielkie wywarło wrażenie w świecie politycznym i zdawało się, że Bułgaria ulęknie się tej groźby jak również i tego, że Anglia i Francja zaczęły Serbii wysyłać wojsko na pomoc.

Venizelos jeszcze tego samego dnia ustąpił, a miejsce jego zajął Zaimis, obejmując najważniejszą obecnie tekę ministra spraw zagranicznych. Drugą

najważniejszą tekę ministra spraw wewnętrznych objął Gunaris, p. oprzednik i przeciwnik Venizelosa.

Tem samem wypadku oświadczenia Venizelosa, i świat znowu stanął przed pytaniem, co zrobi Grecja?

Przez tydzień czekali na deklarację nowego gabinetu w izbie poselskiej, w której Venizelos dotychczas ma większość po swej stronie. Deklaracja ta wypadła dłużej niewyraźnie. Zaimis oświadczył, że Grecja po zostanie w zbrojnej neutralności, a dalsza postawa Grecji zależać będzie od wypadków. Z oświadczenia tego wyczytać może każdy, co kto chce, Bułgarię, że Grecja pozostanie neutralna do końca, a Serbia, że w chwili, którą rząd grecki uzna za stosowną, Grecja popieszy jej na pomoc.

Przywódcą większości izby greckiej i dotychczasowy kierownik greckiej sprawy państwowej, Venizelos, wypowiedział się jasnie. Przyrzekł on popierać obecny rząd, dopóki polityka rządu zgadza się z podstawami jego polityki. Zdaniem Venizelosa nie chodzi o to, czy Grecja prowadzić będzie wojnę, lecz o to, kiedy ją rozpocznie. Grecja nie może w żadnym razie pozwolić na rozgromienie Serbii przez Bułgarię. Naród grecki — zdaniem Venizelosa — pragnie rozbić Bułgarię, gdyż zwycięstwo bułgarskie byłoby klęską Grecji.

Czy jednak do tych wytycznych Venizelosa rząd będzie się chciał zastosować, to inne pytanie. Wszak właśnie dlatego, że zapatrywania polityczne Venizelosa nie zgadzały się z zapatrywaniami króla, Venizelos musiał ustąpić. Kurs nowego rządu zdaje się być inny, niżby tego pragnął Venizelos, i rząd bułgarski musi być tego pewien, że ze strony greckiej żadne poważne niebezpieczeństwo mu nie grozi, jeśli mimo to zdecydował się na wojnę z Serbią.

To niewyraźne stanowisko rządu greckiego bardzo jest niewygodne dla czwórporozumienia, które zdecydowały się na pomoc Serbii na pomoc wojsko, kierując się przez terytorium greckie. W wysyłce tej ujawnia się pewne niezdecydowanie, zwłaszcza co do siły korpusu ekspedycyjnego. Tutaj doniesienia wahają się pomiędzy cyfrą 150 do 500 tysięcy. Pewnego nie pod tym względem nie ma. Wszystko przeważnie opiera się na pogłoskach, podobnie jak i wiadomość podana przez Biuro Tel. Wolffa, że Rosja zażąda w tych dniach od Rumunii, by ta pozwoliła na przemarsz wojska rosyjskiego przez swe terytorium do Bułgarii.

Pogłoskę tę popierać się zdaje przemówienie wygłoszone w tych dniach we francuskiej izbie poselskiej przez prezesa ministrów francuskich, Vivianiego, który oświadczył, że Rosja przyłącza się do swych sojuszników spieszących Serbii na pomoc i „jutro jej wojska walczyć będą u naszego boku”.

To samo mniej więcej powiedział także w parlamencie angielskim minister spraw zewnętrznych Grey, oświadczając, że przyłączone także zostało „współdziałanie wojska rosyjskiego”. Gdzie, w jakich rozmiarach i w jakiej formie to współdziałanie nastąpi, to jest na razie tajemnicą i stanowić będzie w najbliższej przyszłości jedno z najciekawszych pytań w dalszym rozwoju wypadków na Bałkanach.

Ze decyzja niesienia pomocy Serbii nie zapadła bez pewnych tarć wewnątrz rządu francuskiego, na to zdaje się wskazywać dymisja dotychczasowego ministra spraw zewnętrznych, Dalcasségo, który uchodził za największego wroga Niemiec i który w wielkiej mierze przyczynił się do tego, że sojusz francusko-rosyjsko-angielski doszedł do skutku. Dymisję tę tłumaczyła urzędowo ciężkim zapaleniem płuc i częściami chorobą spowodowaną troską o los syna, który jako oficer wzięty do niewoli przez Niemców, został zasądzony na dłuższe więzienie za opór stawiany oficerom niemieckim. Obowiązki ministra spraw wewnętrznych przejął na siebie ministrów Viviani, który po odpowiednim przedstawieniu izbie położenia międzynarodowego zażądał od izby wotum zaufania. Wotum to otrzymał 392 głosami przeciw 9.

Również i w rządzie rosyjskim zaszły pewne zmiany. Mianowicie został w miejsce Szczerbatowa ministrem spraw wewnętrznych członek rady państwa, Chwostow. Miał on dać przyrzeczenia liberalne, pozatem ma być znany z swej sienałości do Niemców. Ustąpił także nadprokurator św. synodu, Samarin.

Tak tedy ubiegły tydzień przyniósł cały szereg zjawisk politycznych pierwszorzędnej znaczenia, których doniosłość dopiero później będzie można odpowiednio ocenić.

## Sir Grey o położeniu na Bałkanach.

W całym świecie politycznym oczekiwano z wielkim napięciem mowy, w której sir Grey w parlamencie angielskim miał dać wyjaśnienia co do położenia na Bałkanach. Oczekiwano powszechnie, że minister angielski uzupełni deklarację swego francuskiego kolegi Vivianiego, które pod niejednym względem pozostały niejasne. Tymczasem wywody Greya co do tego zupełnie zawiody. Deklaracja jego podaje same ogólniki i nie przyniósł właściwie zatem nic nowego. Conajwyżej zauważyć można, że Grey podkreśla zapowiedziany już przez Vivianiego czynny współdziałanie Rosji przy akcji bałkańskiej, lecz nie daje co do tego żadnych bliższych szczegółów. Oprócz tego zwrócić musi uwagę, że tak jak Viviani i Grey nie wspomnieli ani słowem o współdziałaniu Włoch. Istotnie ten ważny punkt był i pozostaje zupełnie niewyjaśnionym i, o ile zorientować się można, wśród kierujących włoskich mędzłów stanu zdania co do tego są podzielone. Rzekomo gen. Cadorna przeciwnym jest wszelkiemu rozstrzelaniu sił włoskich i jest zdania, że Włochy najlepiej przystąpią do sprawy czwórporozumienia przez energiczną akcję na własnym teatrze wojny mającą wstrzymać tam znaczne siły austriackie. W gabinecie włoskim natomiast przeważa podobno zdanie, że Włochy nie powinny odosobniać się odmarcstw sprzymierzonych, a zatem powinny na równi z nimi wziąć udział w ekspedycji bałkańskiej. Czy informacje te rzeczywiście odpowiadają prawdzie, trudno jest stwierdzić. W każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd włoski dotąd nie powziął ostatecznej decyzji w tej sprawie. Takie wahania utrudniają oczywiście znacznie wspólne postępowanie mocarstw czwórporozumienia i w tych warunkach odzwaja się w krajach koalicji poniekąd zarzuty pod adresem Włoch, zwłaszcza we Francji, która w obecnej wojnie bodaj największe ponosi ofiary.

### Mowa Grey'a.

Londyn, 15. 10. (Reuter). Sekretarz stanu Grey dał w parlamencie wyjaśnienia co do dyplomatycznego położenia na Bałkanach w następujących słowach: Przy początku wojny koalicja pragnęła, żeby wojna już się nie rozszerzała. Dlatego razem z naszymi sprzymierzeńcami obiecaliśmy Turcji, że — o ile pozostanie neutralna — terytorium tureckie pozostanie nienaruszone. Po wystąpieniu Turcji koalicja usiłowała doprowadzić do związku państw bałkańskich drogą dobrowolnych ustępstw i na podstawie przyłączenia się do państwa, z którym państwa bałkańskie czują się najbardziej spokrewnione. Polityka Niemiec i Austro-Węgier sięjąca niezgodę była jednak łatwiej do przeprowadzenia. Tylko wielkie sukcesy orężne mogły zapewnić koalicji jednolitą politykę na Bałkanach. Wzaman za wystąpienie przeciw Turcji koalicja ofiarowała Bułgarii tylko wzaman za jej neutralność więcej niż myślny mogli uczynić. Między Niemcami a Bułgarią musi istnieć jednak ponadto tajny układ, gdyż jeśli Bułgaria już za zachowanie neutralności miała otrzymać znaczne wynagrodzenie, nie byłaby się bez specjalnego powodu wzięła do wojny. Obietnice państw centralnych mają być spełnione kosztem sąsiadów Bułgarii (Grey ma tu na myśli Grecję i Rumunię — red.) bez żadnych dla tychże odszkodowań. Rumunia była przychylną stworzeniu nowego związku bałkańskiego. Męstwo Serbów, którzy w ubiegłym roku wyrzucili nieprzyjaciela w kraju, a teraz znów najzaciętszy stawiają opór, zasługuje na najwyższe uznanie. Wystąpienie Bułgarii ma wielki wpływ na położenie, zwłaszcza na stanowisko Grecji. Co do wyposażenia narodu greckiego trzeba wskazać

na ostatnie mowy Venizelosa i Zaimisa. Nie ulega wątpliwości, że interesy Serbii i Grecji są jedne i te same. Aby pomódz Grecji i Serbii koalicja wysłała wojska do Salonik, które przez Grecję mimo formalnego protestu najżyczliwiej zostały przyjęte. Nie mogło też być inaczej wobec przymierza jej z Serbią. Anglia postępuje w najściślejszym porozumieniu z Francją. Pomoc wojsk rosyjskich jest zapewniona, jak tylko będą wolne do dyspozycji. Wszystkie zarządzenia wojskowe stanowią przedmiot najtroskliwszych starań władz wojskowych koalicji i opierają się na zdrowych zasadach strategicznych. Serbia walczy teraz o swoją egzystencję narodową. Na każdym placu boju walczy my jednak o ten sam cel o prawo oswobodzenia się od upioru militarystyki pruskiej, który już w czasie pokoju stale groził i uciskał, a w czasie wojny nie chce przestrzegać zwykłych zasad ludzkości.

Paryz, 15. 10. (BTW) W senacie Viviani odczytał wyjaśnienia, które dał we wtorek w parlamencie i dodał, że koalicja przypuszcza, że może liczyć na współdziałanie Włoch. W komisji dla spraw zagranicznych wypowle się co do tego dokładniej.

## Z placu boju.

Na zachodzie gwałtowna kanonada trwa prawie na całym froncie, ale tylko w kilku punktach nastąpiły akcje piechoty. Na ogół operacje przybrały zatem znów charakter walk pozycyjnych.

Na wschodzie w okolicy Dźwińska Rosyane przechodzą do kontrataków i donoszą o lokalnych sukcesach; na zachodzie frontu położenie jest bez zmiany.

W Serbii ofensywa wojsk sprzymierzonych pod dowództwem marszałka Mackensena mimo bardzo zaciętego oporu postępuje według komunikatu niemieckiego planowo naprzód. Od wschodniej granicy serbskiej atakuje pierwsza armia bułgarska.

Angielskie łodzie podwodne przeniosły obecnie teren swej działalności na morze Bałtyckie i według informacji duńskich zatopily tam znów parę statków niemieckich.

### Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 15 października.

Zachodni plac boju.

Na północny wschód i na wschód od Vermelles zostali Angliści ponownie wyparci z naszych pozycji, jedynie tylko przy zachodnim brzegu t. z. kopalni żwiru zdołali się jeszcze utrzymać w małej części rowu. W Szampanii zniosty wojska saskie na wschód od Auberive gniazdo francuskie, które trzymało się jeszcze wśród naszych pozycji od wielkich ataków, 5 oficerów i 300 żołnierzy dostało się do niewoli, zdobyto kilka kartaczożnic. W nocy z 13 na 14 października zostały obrzucone bombami ważne dla odbijających się nieprzyjacielskich operacji pod względem wojskowym dworce Chalons i Vitry le Francois przez jeden z naszych napowietrznych statków.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga:

Na południowy i na południe od Dźwińska zatakowali wczoraj Rosyane ponownie kilkakrotnie. — Na południe od szosy pomiędzy Dźwińskiem a Nowo-Aleksandrowskiem zostali oni odparci wśród nadzwyczaj wielkich strat. Tak samo załamały się dwa ataki na północny wschód od Wesolowia. Podczas trzeciego ataku udało się Rosyanom przedrzeć się tutaj na szerokości jednego batalionu do naszych pozycji. Kontratak odbywa się.

Jeden z naszych balonów sterowych obrzucił obficie bombami dworzec w Mińsku, gdzie odbywają się obecnie wielkie ładunki wojsk. Zauważono 5 gwałtownych eksplozji i wielki pożar.

Grupa wojsk marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego i grupa wojsk generała Linsingena.

Nie nowego.

Bałkański plac boju.

U armii marszałka polnego Mackensena miały operacje przebieg planowy. Na południe od Białogrodu i pod Semendryą zostali Serbowie dalej wyparci; wzięto 450 jeńców i zabrano 3 działa, w tem 1 ciężkiego kalibru. Forty na południowym froncie Pozarewacu zostały również nocy dzisiejszej wzięte szturmem, ufortyfikowane miasto znajduje się w naszym posiadaniu.

Bułgarska pierwsza armia rozpoczęła atak nad wschodnią granicą serbską. Wzięła ona wzgórze u wąwozów pomiędzy Białogradczykiem a Kniaziewiczem.

Naczelné dowództwo armii.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń, 15. 10. Urzędowo donoszą:

Rosyjski plac boju.

Nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego.

Włoski plac boju.

Na froncie Tyrolu silny ogień artylerii nieprzyjacielskiej nie ustaje. Nieprzyjaciel próbował atakować za pomocą piechoty tylko na płaskowzgórzu Vielgareuth, gdzie kilka kompanii włoskich około północy zaatakowało nasze pozycje, lecz zostały zmuszone do cofnięcia się po krótkiej wymianie strzałów. Również rozbiła się ponowna próba zbliżenia się w godzinach

porannych. Na pograniczu Karyntii i na Pobrzeżu ogólne położenie jest niezmienione. Niektóre odcinki tego frontu znajdują się pod ciągłym ogniem artylerii nieprzyjacielskiej. Oddział włoski atakujący u brzegu płaskowzgórza w pobliżu Petano został przez kontratak odparty i poniósł wielkie straty.

Serbski plac boju.

Wojska c. k. posuwające się przez Erino Brdo odrzuciły nieprzyjaciela poza strumyk Bolicica, wpadający koło Winy do Dunaju. Wojska niemieckie posuwające się naprzód po obydwóch stronach dolnej Morawy wzięły walcząc Pozarewac.

Pierwsza armia bułgarska rozpoczęła atak poza serbską granicą wschodnią i zdobyła wzgórze u wąwozów pomiędzy Białogradczykiem i Kniaziewiczem.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski

Z 14 października brzmi: Niemieckie latawce zrzuciły kilka bomb na dworzec Römershof na północ od Friedrichstadtu (3 klm.). Koło Jakobstadtu walka artylerii, która w niektórych miejscach wzmogła się jeszcze. W nocy na 13 października przeleciał »Zeppelin« ponad Dźwińskiem i zrzucił 50 bomb. Ani jeden człowiek nie został zabity. Na froncie pod Dźwińskiem walka armatnia. W okolicy na południe od Schlossbergu, który zdobyliśmy szturmem, gwałtowna walka trwa w dalszym ciągu. Zacięte walki, przyczem atakowano z obydwóch stron, toczą się w pobliżu Sagowa w okolicy Garbunowki (4 klm. na południe wschód). Na linii Demmen — jeziora Dryświaty wykonywał nieprzyjaciel ataki, które w żadnym punkcie nie miały powodzenia. Walka artylerii toczy się w dalszym ciągu. Na południe od Nevel, koło Priszal (na południe wschód od Pińska) zdobyliśmy wieś Charpin (14 klm.). Na lewym brzegu Styru, na północ od Rafałówki zdobyła nasza konnica folwark Zaladzin (11 klm.). W Galicyi na froncie Strypy podjął nieprzyjaciel na wielu miejscach ofensywę, bez skutku. Najzaciętsze walki toczyły się koło wsi Bieniawy, 12 klm. na północny zachód i Hajworonki, 12 klm. na południowy zachód od Trębrowli.

### Komunikat serbski

donosi: 11 go października i następnej nocy trwała w dalszym ciągu walka na froncie Dunaju na południe od Gradiste i na południe zachód od Semendry; Semendryę opuściliśmy. Koło wsi Lipy stoczona została zacięta bitwa; nieprzyjaciel zdołał coprawda zająć wieś, lecz sukces ten opłacił ciężkimi stratami, cięższymi niż je miał kiedykolwiek od początku swej nowej ofensywy. Pobjawisko pokryte jest trupami nieprzyjaciół. Nieprzyjaciel zaatakował front białogrodzki koło Mokry Ług, Wliki i Tornak. Z frontu nad Sawą i nad Driną nie donoszą nic ważnego.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 14 października popołudniu brzmi: W Artois walki działowe podczas nocy na północny zachód od wzgórze 140 pomiędzy Souchez a Givenchy były ciągle bardzo gwałtowne. Walka z rowu strzeleckiego do rowu strzeleckiego za pomocą bomb i torped powietrznych w okolicy Lihons była nadzwyczaj ożywiona. W Szampanii ostrzeliwał nieprzyjaciel tyły frontu naszego nabojami napełnionymi duszącymi gazami, baterie nasze odpowiadały wszędzie. Atak niemiecki w kierunku lasu na zachód od Tahure został przez ogień nasz odparty. Prawie bezustanny ogień działowy po obu stronach w Lotaryngii w okolicy Reillon i Leintrey.

Sprawozdanie wieczorne głosi: Obustronny ogień działowy w Artois, w dolinie Souchez, w lesie pod Givenchy, jak również na froncie Aisny w okolicy Reims i w Szampanii pod Auberive i przy farmie Navarin. Na wzgórzach Mozy dosięgły gwałtowne walki za pomocą bomb i torped powietrznych w odcinkach pod Calonne i Troyon. W Lotaryngii ostrzeliwał nieprzyjaciel pozycje nasze w okolicy Reillon, baterie nasze odpowiadały skutecznie. Jedna z eskadr naszych złożona z 20 samolotów ostrzeliwała dzisiaj dworzec Bazancourt za frontem niemieckim w Szampanii. Jeden z samolotów naszych strącił niemiecki balon na uwięzi, który runął na ziemię na południe od Montbois. Samolot nieprzyjacielski został strącony przez jeden z naszych samolotów na północ od Aisne i wśród linii niemieckich na północ od Bucy le Long.

### Komunikat angielski

z dnia 14 października głosi: Wczoraj w południe po ostrzeliwaniu nieprzyjacielskich rowów strzeleckich wykonaliśmy ataki pod osłoną chmur gazu i dymu i zdobyliśmy z jednego punktu 600 metrów na południe zachód od Hulluch aż do reduty Hohenzollera tysiąc metrów rowów strzeleckich, lecz nie mogliśmy się utrzymać wobec nieprzyjacielskiego ognia zasypującego nas granatami. Na południe zachód od St. Elie zdobyliśmy nieprzyjacielskie rowy strzeleckie po drugiej stronie drogi Vermelles Hulluch, w których utrzymaliśmy się. Także i na południe zachód od brzegu kamieniołomów zdobyliśmy jeden rów. Na stronie północno zachodniej zdobyliśmy główny rów reduty Hohenzollern; ale nieprzyjaciel trzyma się jeszcze w dwóch rowach łączących redutę i kamieniołomy.

### Ofensywa bułgarska.

Turin-Severin, 14. 10. (Havas). Wczoraj po południu Bułgarzy ostrzeliwali pociąg serbski z amunicją koło stacyi Cajecar i zniszczyli wagony serbskie koło stacyi Tabacowac. Oprócz tego Bułgarzy atakują w kierunku Wranii.

### Urzędowy komunikat angielski o ataku Zeppelinów na Londyn.

Angielski urząd wojenny ogłasza następujące oświadczenie: Flotyla nieprzyjacielskich statków napowietrznych odwiedziła ostatniej nocy hrabstwa angielskie i część obwodu londyńskiego rzucając bomby. Nasze armaty obronne były czynne. Jeden z balonów sterowych przechylił się, jak można było zauważyć, na bok i opadł znacznie. Pięć latawców wleciało w powietrze. Wskutek stosunków atmosferycznych zdołał tylko jeden zauważyć balon sterowy. Lecz i temu nie udało się dogonić balonu, który znikł w mgłę. Kilka domów zostało uszkodzonych.

Wybuchło kilka pożarów, lecz poważnej wojskowej szkody nie wyrządzono. Wszystkie pożary ugaszono szybko. Ogólna cyfra ofiar, włącznie tych, o których już donoszono wynosi: 15 osób wojskowych zabitych, 13 rannych, 27 osób cywilnych mężczyzn zabitych, 64 rannych, kobiet 9 zabitych, 30 rannych, dzieci 5 zabitych, 7 rannych. Z tego przypada na okręg ondyński 32 zabitych i 95 rannych.

### Nowe ataki angielskich łodzi nurkowych na Bałtyku.

Biuro Tel. Wollfa donosi z Malmö pod datą 14 października: Według »Berlingske Tidende« został znów cały szereg niemieckich okrętów zatopionych na Morzu Bałtyckim. Kapitan niemieckiego parowca »Adler« donosi, że w poniedziałek wieczorem widział trzy niemieckie parowce wystające w powietrze wskutek ataków łodzi nurkowych.

Pomyłka z parowcami, o których zatopieniu już donoszono, jest wykluczona, ponieważ obserwowano jak zostały storpedowane w południe, tymczasem »Adler« donosi o wypadkach, które wydarzyły się o zmroku. Mdklarzy szwedzcy otrzymali telegraficznie wskazówki, by zatrzymali okręty niemieckie w portach szwedzkich. Dla tego znajduje się w Sztokholmie około 10, w Lulea 20 okrętów niemieckich.

### Uniwersytet i politechnika w Warszawie.

»Kurier Warszawski« z dnia 11 b. m. donosi: Wobec przewidywanego wkrótce otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie, wydział oświecenia (sekcya szkół wyższych) podaje do wiadomości publicznej co następuje:

1) Rozpoczęte będą wykłady tylko na pierwszych półroczach następujących wydziałów:

Uniwersytetu: a) prawnego, b) filozoficznego z sekcjami: filozoficzną, historyczną i filologiczną, c) matematyczno przyrodniczego i d) lekarskiego.

Uwaga. Postanowienie co do rozpoczęcia wykładów na wydziale teologicznym podane będzie później.

Politechniki: a) inżynieryjnego, b) inżynieryjnej polnej c) mechanicznego, elektro-technicznego i e) chemicznego.

2) Prace przygotowawcze, prowadzone przez komisję, utworzoną w styczniu r. b. przy Towarzystwie kursów naukowych, były dalej prowadzone w wydziale oświecenia.

Z powodów, od wydziału niezależnych, zamierzone powołane na stanowiska wykładowych drogą konkursu, prawidłowo co do terminu ogłoszonego, nie może być niestety, wykonane dla braku czasu.

Chociaż sekcya szkół wyższych z całą starannością zbierała wiadomości o wszystkich Polakach, odpowiednich na przewidywane stanowisko wykładowych, naturalnie takich, którzyby niezwłocznie i w warunkach obecnych mogli się tych obowiązków podjąć, możliwe jest, że kogoś pominięto. Wobec tego wydział oświecenia wzywa wszystkich tych, którzy się za kandydatów uważają lub też o kandydatach właściwych wiedzą, o złożeniu podań na piśmie z dołączeniem życiorysu i wykazu prac naukowych do piątku, dnia 15 b. m. w wydziale oświecenia (sekcya V.) w godz. od 11 do 1 po południu.

3) Stanowisko wykładowych powierzane będą tymczasowo tylko na rok bieżący akademicki, a wynagrodzenie obliczane będzie w stosunku do liczby godzin wykładowych.

4) Komisya organizacyjna politechniki rozporządza już wynikiem konkursu, uprzednio ogłoszonego.

5) Potrzebni są dla uniwersytetu wykładowcy następujących przedmiotów:

I. Na wydziale prawnym: encyklopedyi prawa, nauki o państwie, prawa rzymskiego, prawa polskiego i ekonomii politycznej.

II. Na wydziale filozoficznym: historii, filozofii, logiki, psychologii, historii Grecji i Rzymu, historii powszechnej średniowiecznej i nowożytnej (z jednym profesorem i docentem), historii polskiej, historii mediewistyk polskiej z naukami pomocniczymi, filologii słowiańskiej i języka słowiańskiego (jeden profesor), języka łacińskiego z literaturą, języka greckiego z literaturą, języka polskiego, języka niemieckiego z literaturą, języka francuskiego z literaturą i historii literatury polskiej (z docentem).

III. Na wydziale matematyczno przyrodniczym: analizy teorii determinantów, geometrii analitycznej, geometrii wykreślnej, astronomii opisowej, fizyki doświadczalnej, chemii nieorganicznej, botaniki, zoologii, mineralogii i geologii.

IV. Na wydziale lekarskim: anatomii i propedeutyki lekarskiej.



## Wiadomości polityczne.

### Niemcy.

Kordon wojskowy na granicy austriacko-niemieckiej. Zastępca komendującego generała XII korpusu wydał rozporządzenie, według którego z dniem 20 go października od godz. 12 w południe będzie granica austriacko-niemiecka strzeżona przez woj. ko. Przekraczać granicę wolno będzie odjazd w miejscach przeznaczonych do tego, na których znajdować się będą odpowiednie odwody graniczne. Miejsca te znajdować się będą u głównych arterii komunikacyjnych.

Podróźni muszą być zaopatrzeni w paszport albo legitymację (Ausweis) i poddani będą rewizji osobistej. Kto przekraczać będzie gdziekolwiek granicę, niż na punktach przeznaczonych do tego, ten podlega karze więziennej do jednego roku. Kto na trzykrotne wezwanie nie stanie, ten może być zastrzelony.

### Ameryka.

#### Nowe amerykańskie projekty zbrojeń.

Prezydent Wilson zgodził się na projekt ministra wojny w sprawie wzmocnienia armii Stanów Zjednoczonych o 100 000 żołnierzy i stworzenia rezerwy liczącej 400 000 ochotników. Roczne wydatki na ten cel podwyższają się o 184 miliony dolarów. Prezydent bada nowy program floty, który domaga się 80 milionów dolarów więcej. Obydwa projekty przedłożone będą w tych dniach kongresowi. Wczoraj zaczęto budowę naddreadnoughta »California«.

### Francya.

Żydzi francuscy widzą jedynie zbawienie w czwóroporozumieniu.

Mająca swą siedzibę w Paryżu »Alliance Israélite Universelle« (Powszechny związek żydowski) wydał odezwę do żydów znajdujących się w krajach neutralnych, w której dowodzi, że tylko zwycięstwo czwóroporozumienia może oswobodzić żydów w całej Europie. Przeciwno temu twierdzeniu protestuje wychodzący w Hamburgu »Israelitisches Familienblatt« imieniem wszystkich żydów niemieckich. Widzimy tedy że i wśród żydów panuje niezgoda, co do tego, która strona przyniesie im upragnione swobody.

## Sprawy polskie w Rosyi.

### Zmniejszenie się liczby wychodźców polskich w Kijowie.

Liczba wygnańców, przejeżdżających przez Kijów zmniejsza się. W ostatnich dniach września rejestrowano na punkcie żywnościowym po 6—10 000 dziennie, obecnie zaś nie więcej jak 1200. Liczba wygnańców zmniejszyła się z tego powodu, że wysiedlanie przemasowe z kilku powiatów gubernii wołyńskiej ustąpiło i do Kijowa przybywają obecnie ci wygnańcy, którzy ruszyli z miejsc przed dwoma i więcej tygodniami, przeważnie na wozach. Przybywszy do Kijowa, wygnańcy proszą, by im pozwolono wrócić do domu. Prośby nie są uwzględniane i wygnańcy podróżują dalej na wschód. Część wygnańców jednakże, którzy nie zdążyli zbyt daleko odjechać od swych stron rodzinnych, powraca bez przeszkód do swych wsi.

Jeden z korespondentów wołyńskich daje wprost odwrotny obraz paniki w miejscach względnie bezpiecznych:

Od dwóch tygodni szerząca się panika objęła większość dworów, z których wyjechały całe rodziny z inwentarzem żywym. Od kilku tygodni wyjeżdżano z Podola traktem na Staro Konstantynów. Większe partie zbiegów przejeżdżają przez Pełonę, Miropol, Łabuń, Libar. Przeciwdziałać masowemu wychodźstwu mogłyby tylko władze. Wpatrzeni w jeden tylko punkt nieszczęśliwi nietylko że nie dadzą się zatrzymać zupełnie, ale wstrzymać choć na chwilę. Zaraz ucieczki wytorzył mikrob, z którym walczyć trudno, a który począł się legnąć nawet tam i nawet wówczas, gdy żadnej ku temu nie było potrzeby.

Dziś ta dobrowolna emigracja przyjęła zastraszające rozmiary, powiększając i tak smutne straty społeczeństwa. Tymczasem brak roboczych brak zupełny, do zorganizowania pomocy czynnej w okolicy, przez którą ciągną wygnańcy, nikogo znaleźć nie można. A tłumy robocze i setki inteligencji, dają nie wiadomo dokąd. Byłe przed siebie.

## Z Królestwa Polskiego

### pod administracją austriacką.

#### Trybunał polski w Lublinie.

Uroczyste otwarcie trybunału w Lublinie odbyło się dn. 24 z. m. Po zareferowaniu sprawy, będącej na wokandzie i po przesłuchaniu stron, zabrał głos prokurator Zychliński, witając trybunał polski w Lublinie, który nawązaje nic, przekazaną przez historię polskiego sądownictwa. »W historii — mówił p. Zychliński — znaleźć możemy jeden jedyny fakt, kiedy Chrystus odwrócił swe oblicze na krzyżyłskie wobec nieprawidłowego wyroku trybunału w sprawie biednej wdowy z magnatem«. Poruszywszy historyczny rozwój i upadek sądownictwa polskiego, p. Zychliński wyraził nadzieję, że obecnie ukonstytuowany trybunał lubelski stanie na wysokości zadania, zyskując wdzięczność i uznanie narodu polskiego.

## Wiadomości potoczne z Polski.

### Księstwo Poznańskie.

\* Wschowa. Tutejsza policja wykryła młodą oszustkę w osobie 19 letniej Władysławy Rahns, zwaną także Spichalla. Dziewczyna ta pochodząca z Leszna, kłębiła się we Wschowie kilka tygodni i piływała listy żebracze, skarżąc się, iż ojciec jej jest na wojnie, a matka ma 9 dzieci do wychowania. W ten sposób wyludzała pieniądze i rzeczy. Zeszłej niedzieli »wywabiła 7-letnią dziewczynkę, córkę nauczyciela gimnazyjalnego, do odległej ulicy za stodołę i tam jej groząc pobiciem, chciała dziewczęciu odebrać płaszczek oraz inne rzeczy i uciec do Leszna. Dziewczęciu tylko podstępem udało się wydostać z rąk oszustki, która aresztowana przyznała się, że w Rawiczu dłuższy czas podobne oszustwa uprawiała. Uciekła też ze zakładu poprawczego.

\* Poznań. Loteryę fantową na zasilenie funduszy Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem oraz wystawę fantów — zaliczyć należy w poczet przedsięwzięć absolutnie udanych. Jak bowiem donosi »Kur. Pozn.« rozsprzedano 250 tysięcy losów, a więc wszystkie, jakie wypuszczono w obieg. Nadto ze wstępnej na wystawę fantów wpłynęło do tej pory około 6 tysięcy marek. Wreszcie w ostatniej chwili grono obywateli przez »czytło dodatkowo w miejsce fantów 4000 marek. — Podnieść przy tej sposobności należy oliarność społeczeństwa naszego, dzięki której wszystkie niemal fanty wpłynęły do Komitetu bezpłatnie, tak że wydatki loteryi okazały się minimalne. — Również podziękowanie należy się paniom naszym z miasta i prowincyi, które tak energicznie zajęły się rozsprzedaniem biletów; w ostatnią niedzielę np. sprzedały panie przed kościołami poznańskimi przeszło 6000 losów. — Ciągnięcie losów odbywało się w środę i czwartek w obecności notariusza p. posła Trampezyńskiego.

### Prusy Królewskie i Książęce.

\* O pierze dla bezdomnych. Pewna ziemianka z Prus Królewskich ogłasza poniższe pismo:

Szanowne Panie proszę serdecznie, żeby zbierały pierze dla bezdomnych. Każda, choćby najbiedniejsza pani domu, może przyczynić się do ogrzania tych biedaków, którym spalono domy i pościelę. We wielu gospodarstwach marnuje się pierze od kur, gołębi indyków i perlic; kucharki i kucharki wprawiają nam, że kury skubie się tylko dobrze, gdy są z piórami parzone, — teraz nie wolno nam tego pierza tak marnować, te wszystkie pióra zbierać trzeba dla bezdomnych, bo pościeli potrzebują ci biedacy równie gwałtownie, jak ubrania. Gdy pióra w każdej okolicy będą zebrane, wtedy może Rada Narodowa da pieniądze na zakupno powłok. Także właściciele hoteli uprasza się, aby zbierały te pióra, które dotąd były bezużyteczne.

\* Wielawa. (Bogata uboga). W Wielawie w Prusach zach. w domu chorych umarła niezamężna M., którą uważano ogólnie za barzo biedną i która od dłuższego czasu otrzymywała wsparcie ubogich i inne wsparcia dobroczynne. Po śmierci okazało się, że nie była ona wcale taką biedną za jaką uchodziła, znaleziono bowiem pomiędzy rzeczami jej 3000 mk., w tem 700 marek w zlocie.

\* Grudziądz. (Starożytne cmentarzysko.) Przy pracach rolnych wykopano w okolicy Grudziądza duzo urn, pochodzących z czasów pogańskich. Jedną urnę znaleziono pod »Książemi górami«, inną w pobliżu Starego Marza. Dalsze wykopano w Górnej Grupie i na skraju wzgórz nadwiślańskich pod Starem Marzem. Te ostatnie były już po większej części uszkodzone. Zbadawszy dokładnie wnętrza urn znaleziono rozmaite pamiątki kruszcowe starożytne, i to szczególnie pierścienie spiżowe i perły szklane. Pod Starem Marzem odkryto już przed dwunastu laty skrzynie kamienne z urnami. Najpierw wydobyto jedną skrzynię z 12 przeważnie dobrze zachowanymi urnami. W ostatnich dniach natrafiono tam na jeszcze większy grób; z powodu niepogody jednakowoż nie można go było jeszcze zbadać. Wszystkie te wykopaliska zbiera i wystawia muzeum niemieckie w Grudziądzu.

\* Tuchola. Posiadzicielowi Prądyńskiego w Bystawiu w powiecie tucholskim skradziono 5515 mk. w zlocie, srebrze i papierkach, oprócz tego dwa weksle, na 400 i 500 marek. Złodzieje podczas nieobecności posiadziciela wyłamali okno i spokojnie kradzieży dokonali. Po sarawcach niema dotychczas żadnego śladu. Straty byłby ów posiadziciel z pewnością uniknął, gdyby był pieniądze, zamiast przechować je u siebie w domu, oddał do banku.

## Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 16 października 1915.

Kalendarz: Niedziela, 17 paźdz. Wiktora i Luc. Poniedziałek, 18 paźdz. Łukasza.

— Na szlachetny cel, bo na naszych bezdomnych i zgłodniałych rodaków przekazuje Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie cały czysty zysk z przedstawienia amatorskiego, które się odbędzie jutro, w niedzielę na ładnej i obszernej sali nowej Filharmonii przy Köpenickerstr. 97.

Mamy nadzieję, że rodacy podążą jutro gremialnie, by zadokumentować zrozumienie sprawy i przyczynić się do otarcia łez naszym braciom i siostram. Zatem stańmy jutro jak jeden mąż.

Odegrane zostaną dwie ładne komedye, nie gr. ne dotąd w Berlinie.

Początek o godz. 7 wieczorem.

— Oszustka w przebraniu męskim. Berlińska policja kryminalna zajmuje się obecnie niejaką Heleną Martą Vogel, która od dłuższego czasu podróżowała po Niemczech w przebraniu męskim. Młoda dziewczyna, która przed trzema laty była na służbie, przeniosła się do Dreżna i była tutaj modelką dla malarzy. Nagle znikła z swego elegancko urządzonego mieszkania w Dreźnie nie zapłaciwszy rachunku. Przyjęła znowu posadę gospodyni u pewnego fabrykanta. Pewnego dnia ubrała się w jego ubranie, zabrała 60 mk. z kasy i znikła.

— Adwokat w mundurze. Pod nagłówkiem powyższym donosi »Berl. Tgbl.«: Wypadek, o którym wiele mówią w kolach »adwokackich«, wydarzył się w tych dniach przed sądem okręgowym »Berlin Mitte«. Adwokat berliński p. Koszutski, który przeszło rok znajdował się w polu i obecnie po ciężkiej chorobie jest tylko zdolny do pracy (arbeitsverwendungsfähig) przybył w przystępującym mu mundurze zastępcy oficera do sądu okręgowego Berlin-Mitte, by występować w procesie cywilnym.

Adwokat wszedł do sali rozpraw, w której urzędował radca sądowy Hartmann i zapytał się sędziego, jak to jest w zwyczaju, czy jego przeciwnik się już zgłosił. Lecz otrzymał odpowiedź: »Kto pan jest właściwie? Nie wolno panu ukazywać się tutaj w mundurze. Mogę panu tylko powiedzieć w formie informacji, że przeciwnik pański jeszcze tu nie był«. Adwokat Koszutski urażony tem udał się natychmiast do prezydenta sądu, by się zażalić. Otrzymał odpowiedź, że ma wnieść zażalenie piśmienne. Poza tem powiedziano mu, że ma się postarać o spowodowanie uchwały sądowej, że mu się nie pozwala na występowanie jako adwokatowi w mundurze wojskowym w oddziale sędziego Hartmanna.

Gdy adwokat Koszutski po raz drugi przybył w tym celu, zapytał go się sędzia: »Co pan chce znowu? Nie przeszkadzaj mi pan.« Adwokat poprosił o odpowiednią uchwałę, że został odrzucony. Sędzia wobec tego zapytał go się, czy chce mieć wyrok zaoczny, a natenczas zapadnie uchwała i co do drugiej kwestyi. Adwokat oddalił się, nie stawiając wniosku od wyrok zaoczny i zażalił się piśmiennie na postępowanie nie radcy sądowego. Deczyli jeszcze nie ma. Według przepisu winni adwokaci występować przed sądem ziemiańskim i nadziemiańskim w płaszczu urzędowym i w białym krawacie, przed sądem nadziemiańskim nawet we fraku. Dla sądów okręgowych specjalnych przepisów pod względem ubrania niema. Awokat, p. Koszutski, jak wiadomo, osiedlił się niedawno w Berlinie, a obecnie przeniósł swe biuro do dzielnicy wschodniej na Holzmarktstr.

— Dwie robotnice przejechały. W pobliżu jeziora Nikolassee wydrżyło się wczoraj na torze Wannsee—Grunewald poważne nieszczęście. Pracujące na torze kolejowym jako robotnice żony żołnierzy Moll i Wollschläger, pochodzące z Nikolassee nie słyszały, zajęte pracą, znaku ostrzegawczego i zostały przejechały przez nadjeżdżający pociąg pospieszny. Molowa pozostawiła troje dzieci, Wollschlägerowa była bezdzietna; mąż jej poległ na wojnie.

## Wiadomości potoczne.

Zapomoga dla rodziców mających więcej synów pod bronią. Według prawa z dnia 26 marca 1914 przysługuje rodzinie mającej kilku synów żołnierzami specjalna zapomoga wojskowa. Według najnowszego rozporządzenia zapomoga tę płacić należy również podczas wojny. Pretensya do zapomogi upada z chwilą zwolnienia ze służby lub w razie śmierci żołnierza.

Władze odnośnie zostały upoważnione do wypłacenia zapomogi dopóty, dopóki zgon żołnierza nie został urzędowo potwierdzony. W przypadkach, w których żołnierza zgłoszono jako zaginionego, zapomoga należy nadal wypłacać.

Kościuszko — »dramaturgiem«. »Gaz. Wiecz.« pisze: Feljetonista widywanego u nas piemka »Morgenzeitung« kreśli wrażenia i impresje z Warszawy. Nie znaczy to, żeby sam tam jeździł, jeno zrobił wywiad z jakimś polskim magnatem. Ów magnat w grubo ironicznych rysach przedstawiony jest w owym feljtonie — ale nie o to nam chodzi, bo jeśli istnieje na prawdę, to mało sobie z tego robi — natomiast podkreślić należy smutną ignorancję autora i pisma. Ogłasza ono bowiem światu, że w Warszawie wolno jest obecnie obok »Wesela« wystawiać również na scenie dzieła »des von den Russen verfertmet Dramatikers — Kościuszko«. Widać, że w redakcyi »Morgenzeitung« znajomość kultury polskiej nie jest zbyt wielka.

Tak to wygląda głęboka wiedza i znajomość rzeczy tych rzekomo wszystko najlepiej wiedzących gazet, które wykryły, że żydowski chatat jest strojem polskim (»Voss. Ztg.«) itp. i inne bzdurstwa.

Brak nafty a wojsko. Pruskie ministerstwo wojny rozporządziło, że we wszystkich koszarach wojskowych w całej armii zaprowadzone ma być oświetlenie gazowe lub elektryczne aż do 1 listopada. W ten sposób ludność cywilna będzie mogła korzystać w obfitszej mierze z nafty.

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.  
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele od godz. 12-2.

ZARZĄD:

Stróżyński. Kołodziejczyk. Mizgalski.

TELEFON: Moritzplatz 6421.

## KURSA SZOFERSKIE

Autotechnikum „Siden“

Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79

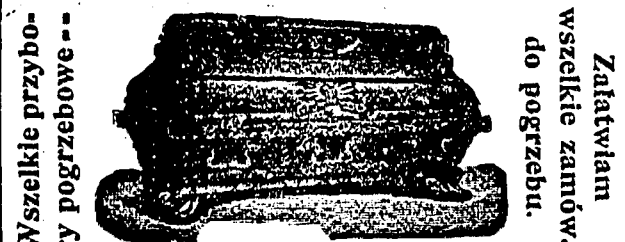
Gruntowne wykształcenie na kierowników samochodów (samofarów) pod gwarancją ogz. państwowego i otrzymania świadectwa policyjnego. Dla powołanych do wojska, możliwość wstąpienia do oddziałów automobilistów. Warunki korzystne. OBSŁUGA POLSKA. Prospekt gratis i franko!

Telefon: Alexander 320.

## ST. KAZMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolicę.

Palisadenstrasse 66 i 78.



Trumny metal., dębowe itd. zawsze na składzie  
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

## Zabezpieczenie życiowe

wszelkiego rodzaju

z włączeniem ryzyka na wypadek śmierci  
wskutek wojny

zawiera na bardzo dogodnych warunkach

# „WESTA”

Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na życie  
w Poznaniu.

Blizszych informacjami udzieli:

Generałna Dyrekcyj w Poznaniu  
św. Marcja 61  
oraz

Subdyrekcyj w Charlottenburgu, Spielhagenstr. 3.

## Skład hurtowny likierów i koniaków

firmy B. Kasprowicza z Gniezna

Zamówienie od 3 butelek począwszy  
uskuteczniłam odwrotnie.

Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenerstr. 51.  
Skład cygar i papierosów.

Główne zastępstwo i skład hurtowny na Berlin i okolicę.

Telefon Moabit nr. 2915.

Towarzystwo Śpiewaków Polsk.  
„HARMONIA“ w Berlinie.

W niedzielę, 24 października rb.

w sali „Lehrervereinshaus“

(C. Saeger)

Alexanderstr. 41 (przy Alexanderplatz)

## wielki koncert

Soliści:

p. Marya Rogulińska-Daum (sopran),  
p. dr. Konrad Zawilowski (tenor),  
p. Stanisław Radzieli (skrzypce),  
p. Aleksander Szpalański (wiolonczela).

Początek punktualnie o godz. 3/4 8.

Bilety nabywać można poprzednio w znanych  
miejscach oraz w dzień koncertu przy kasie.

Polecam Szanownym Rodakom moją

## restaurację przy Kochhannstr. 22.

Ładną salkę do posiedzeń  
stawiam do łaskawej dyspozycji polskim towarzystwom.

Robert Karge, restaurator.

## Największy wybór kapeluszy

Wandy Laskowskiej

Adalbertstr. 39 przy Kottbuser Tor

poleca Szan. Polkom

najnowsze i najmodniejsze kapelusze  
na sezon jesienny i zimowy.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci i żalobnych.

Rozjątkom 15 procent taniej i zwracam kosztą tramwajowe.

Związek tramwajowy: Nr. 1, 3, 5, 13, 28, 29, 30, 46, 47, 48, 49, 58,  
65, 82, 89, 90, 94, 95, oraz kolej pomostowa Kottbuser Tor.

Tow. polsko kat. pod opieką św. Kazimierza w Moabitie  
urządza

## przedstawienie amatorskie

w niedzielę, dnia 17 października r. b.

na cel dobroczynny,

w sali „Patzenhofer“ Turmstr. 25-26.

Program wielce uroczony.

Początek o godz. 6-tej wieczorem.

O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Potrzebne młodsz

## dziewczę

do dzieci i lżejszej roboty domowej od 1-go listop. Zgłoszenia  
Charlottenburg, Neue Kantstr 12  
w ogrodzie pt., prawo (przed pol.)

## Lekcyj muzyki

(także instr. dęte)

W. Jakubowski,  
Blankenfeldestr. 10.

Baczność Rodacy!  
Jan Paschke  
zegarmistrz i złotnik  
Największy  
skład polski i reparac.  
w Berlinie 0.17.  
Langestr. 110 naprz. Marussstr.  
Oznaki i stemple dla Tow.  
Początek przy Towarzystwie  
Wszystko pod gwar. Justo centnik darmo!



Wybor dla poza-  
miejscowym tylko  
za zaliczką — wy-  
miana dozwolona.

W niedzielę otwarte  
od 8-mej do 10-tej.

Dla korpulentnych  
figur wybór w  
każdym oddziale.

Dopóki zapasy starczą sprzedają pojedynczo:

Płaszcz gum. zam. 39.— za 18.50	17.— zam. 32.—	Płaszcz z Łoden
„ gum., kamg. „ 65.— „ 23.—	10.— „ 20.—	Peleryny z Łoden
„ gum., jedw. Seia 74.— „ 33.—	24.— „ 70.—	Kostiumy—Łoden
„ jedw. nie przem. 60.— „ 25.—	12.50 „ 30.—	Płaszcz—Alpaka

Kostiumy zachwycające modele kamgarn, sukno, ma-  
teryje fantaz.; jaczeki długie i krótkie, spo-  
dnice gładkie i we łaty mk. 36.—, zamiast 95.—  
Kostiumy skromne, dobre mat. i odrob., mk. 23.50 zam. 70.—

Płaszcz żał., zam. 74.— za 22.—	68.— zam. 105.—	Płaszcz plusz.
„ zim. ładne wyk. 85.— „ 39.—	28.— „ 55.—	Ulstry czarne
„ kamg., astrach. 126.— „ 49.—	15.— „ 35.—	i kolorowe

Płaszcz pluszowe z ła pluszu Seal długie  
półdługie zam. 210.—  
za 103.— mk. II. jakość zamiast 155.— mk. za 73.— mk.  
Futra prawdziwe, dobre gatunki: Perskie, Sealbisam, Sobole,  
Orenburger, dobra praca kuśnierska zamiast 2090 mk. za 900.—  
zam. 1500 625.— zam. 1100.— 475.— zam. 550.— 225.—  
Poj. krótkie jaczeki futrz., póki zapas starczy zam. 225.— za 55.—

## WESTMANN.

Berlin W. Mohrenstrasse 37a  
przy Kolonadach.

NO., Gr. Frankfurterstrasse 115  
przy Andreasstrasse.

## Składajcie oszczędności

w następn. Spółkach Związkowych:

Pakość. Bank ludowy E. G. m. u. H. Pakosch.  
Poniec. Bank ludowy E. G. m. u. H. Punitz.  
Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen. Bank Prze-  
mysłowców E. G. m. b. H.  
Żnin. Bank ludowy E. G. m. b. H.

## Panią do szycia

na cały dzień lub pół dnia  
przyjmie — Krzyżanowska,  
Lessingstrasse 41.

Poszukuje za dobrem wynagrodzeniem

## chłopca

mówiącego dobrze po polsku, na  
popołudniowe godziny, do ba-  
wienia się z 7-letnim towarzy-  
szem. Kosowicz, Marburger-  
strasse 11.

## Baczność!

W celu umożliwienia Ro-  
dakom zamieszkałym  
w Hamburgu i okolicy  
prenumerowania i nabywa-  
nia pojedynczych numerów,  
otworzyliśmy  
stałą agenturę  
„Dziennika Berlińskiego“  
u. p. Jendryke  
Michaelisstr. 18.

Swój do Swego!

## J. Popiałkiewicz,

nauzyciel muzyki

Berlin N. 113, Wichertstrasse 1.

Lekcje na fortepianie, skrzypcach  
oraz na wszelkich rżniętych i dę-  
tych instr. Początkujący od 4.—  
marek miesięcznie. Zgłoszenia  
także listownie.

Powołujemy się przy  
zakupach zawsze na  
ogłoszenia podane  
w „Dzien. Berlińsk.“

Szan. Rodakom polecam mój

## przy Gormannstrasse 6

położony

## skład węgla.

Odstawiam także do domu wszelkiego rodzaju węgle  
oraz drzewo po najtańszych cenach.

MURTOWNI! DETALICZNIE  
Przyjmuję również zamówienia telefonicznie.

Telefon: Norden 11407.

Licząc na poparcie Szan. Rodaków pozostaję  
z szacunkiem

Jan Pajor.

## Bank ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.

Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.

Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.

Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7—9 wieczorem

w niedzielę od 12—2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3/4 i 4 od sta.

Udziały pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie

skarbanki stalowe.

Zarząd:

J. Spychała. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Berlin SO. 26.

# F. B. ZIELONACKI

Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolicę.

## Poleca wielki wybór gotowych ubrań

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, deseniach i cenach. Bogaty zapas materij pozwala nam zamówienia podług miary po starych cenach odstawić. Skóra i rzetelna obsługa. Ceny przystępne. Kupujący gotową garderobę otrzymuje 10 proc. rabatu.

Z szacunkiem ZIELONACKI i KRAUSE.